

Krótkie podsumowanie pierwszego etapu dyskusji na temat problemu „inflacji ocen” i innych aspektów etycznych związanych z oceną efektów kształcenia.

1. Diagnoza

Od szeregu lat w Politechnice Warszawskiej (podobnie jak i w wielu uczelniach na świecie) obserwuje się systematyczny wzrost średnich ocen wystawianych studentom i obniżenie minimalnych wymagań niezbędnych do zaliczenia przedmiotu.

2. Podstawowe przyczyny

2.1. Uwarunkowania zewnętrzne, a szczególnie stale pogarszająca się sytuacja finansowa Uczelni i chęć zapewnienia dużej liczby studentów, jako ważnego czynnika w algorytmach ministerialnych. Problem ten nasilił się jeszcze w warunkach niżu demograficznego. Duży wpływ na obniżenie wymagań ma także inflacja ocen w szkołach średnich i słabsze przygotowanie kandydatów z przedmiotów kluczowych dla studiów na uczelniach technicznych.

2.2. Rosnąca rywalizacja wewnętrzna pomiędzy specjalnościami i pracownikami o pozyskanie odpowiedniej liczby studentów, szczególnie na wyższych latach studiów. Średnie ocen na studiach II stopnia na wielu wydziałach są rzadko niższe niż 4. Oceny z laboratoriów i dyplomów są z reguły bardzo dobre, a bardziej wymagający nauczyciele są często pomijani przez studentów. Zajęcia przez nich oferowane są często nie uruchamiane z powodu braku dostatecznej liczby chętnych gdyż tę samą liczbę punktów ECTS można zdobyć wybierając znacznie łatwiejszy przedmiot i łagodnie oceniającego nauczyciela. Sprzyja temu słuszny postulat szerokiej oferty dydaktycznej z dużą ilością przedmiotów wybieralnych, który jednak napotyka na barierę minimalnej liczebności grupy studenckiej wprowadzanych przez władze wydziałów.

2.3. Stopniowe odchodzenie od egzaminów ustnych na rzecz testów i egzaminów pisemnych z powtarzającymi się co rok tematami i pytaniami. Skutkuje to osłabieniem frekwencji na zajęciach i przekazywanie przez studentów gotowych odpowiedzi, bez należytego zrozumienia.

2.4. Marginalizacja działalności dydaktycznej na rzecz innych elementów w ocenie nauczycieli akademickich (szczególnie działalności badawczej), wieloletowość i inne czynniki wpływające na mniejsze zaangażowanie nauczycieli akademickich w proces kształcenia w tym zwykle lenistwo i brak kompetencji. Student gorzej oceniony zajmuje więcej czasu, gdyż często trzeba szczegółowo uzasadnić ocenę negatywną, dać powtórny szansę, i dodatkowo udzielać konsultacji.

2.5. Deprecjacja egzaminu dyplomowego (szczególnie na studiach I stopnia). Na wielu wydziałach brak klarownych reguł określania jego zakresu. Ocena z tego egzaminu nie wiele waży w wypadkowej ocenie. Niezdany egzamin dyplomowy zdarza się bardzo rzadko. Studenci nie rzadko są dość szczegółowo informowani o treści pytań. Tylko na niektórych wydziałach są przygotowywane zagadnienia problemowe, które student losuje z ogólnej puli.

2.6. Brak rzetelnej analizy losów absolwentów i ich konkurencyjności na rynku pracy. Prowadzone są próby uzyskania informacji poprzez rozsyłanie ankiet, ale ma to charakter raczej działań propagandowych, a nie prób profesjonalnej obiektywnej oceny. Niekiedy można nawet mówić o naruszeniu zasad etycznych w pracy naukowej, a sformułowane pochopnie wnioski były krzywdzące dla niektórych wydziałów.

2.7. Obawa przed negatywną oceną w ankietach studenckich. Nauczyciele, którzy dużo wymagają wypadają na ogół gorzej w ankietach nawet jeśli stosują klarowne kryteria. Są oni często dobrze oceniani przez dobrych i bardzo dobrych studentów (często zwyciężają w konkursach na złota kredę) ale statystycznie gorzej wypadają od łagodnych. Niewielu przełożonych zadaje sobie trud rzetelnej i systematycznej kontroli jakości prowadzonych zajęć oraz sposobu ocenia (np. sprawdzenia czy rozkład ocen polega na krzywej Gaussa) pracy studentów przez nauczycieli akademickich. Sytuacja ta jest bardzo zróżnicowana

2.8. Stale zbyt duża tolerancja dla nieuczciwości, a szczególnie dla ściągania, plagiatów i zakupionych gotowych opracowań. Brak systematycznych działań na rzecz wpajania zasad etycznych studentom i młodym pracownikom.

2.9. Niewiara w sens systemowych działań zmierzających do poprawy jakości kształcenia. Wielu pracowników traktuje je jedynie jako przejaw rosnącej biurokratyizacji i próby zastąpienia procesu wychowawczego, stertą starannie wypełnionych formularzy. *Te kwestie są szczegółowo rozwinięte w opracowaniu prof. Romana Morawskiego „Zapomniany wymiar wyższych uczelni*

3. Skutki natury etycznej i społecznej

3.1. Obniżenie standardów etycznych znacznej grupy pracowników i studentów. Hipokryzja i wykształcenie postaw pozwalających skutecznie sobie radzić znajdując usprawiedliwienie moralne w tym, że „taki jest świat w którym przyszło nam żyć”.

3.2. Poczucie niesprawiedliwości wśród tych, którzy nadal starają się zachować wysokie standardy. Spłaszczenie skali nie daje należytej satysfakcji i pozycji na rynku, tym absolwentom, którzy w rzetelny sposób zdobywali wiedzę. Stosowany system ocen nie premiuje, a często wręcz nie docenia zaangażowanych nauczycieli. Niestety niewielu przełożonych zadaje sobie trud rzetelnej i systematycznej kontroli jakości prowadzonych zajęć oraz sposobu ocenia (np. sprawdzenia czy rozkład ocen polega krzywej Gaussa) pracy studentów przez nauczycieli akademickich.

3.3. Wprowadzanie w błąd pracodawców i „wypuszczanie na rynek” absolwentów (niekiedy kandydatów na bezrobotnych), którzy nie przynoszą dobrej opinii Politechnice Warszawskiej, a w pewnym sensie także całemu szkolnictwu wyższemu, gdyż Politechnika Warszawska przynajmniej w obszarze nauk technicznych jest ciągle postrzegana jako wiodąca krajowa Uczelnia.

3.4. Osłabianie roli uczelni w kształtowaniu elit decydujących o rozwoju kraju i deprecjacja roli solidnego wykształcenia, rangi stopni i tytułów naukowych oraz wiary w znalezienie właściwych wzorców osobowych i instytucjonalnych. Konfrontacja pięknie sformułowanej Misji Uczelni z jej praktyczną realizacją jest problemem ponad czasowym, ale zawsze bolesnym.

Te podstawowe negatywne skutki, mogą mieć także inne przyczyny, o których już rozmawialiśmy i będziemy rozmawiać np. podejmowanie kształcenia na kierunkach w których kompetencje pracowników Uczelni są niewystarczające.

4. Sposoby działania. Wszystkiego zapewne poprawić się nie da, ale trzeba rozpocząć tworzenie listy pierwszych kroków i podjąć próbę ich wdrażania we współpracy z innymi komisjami i organami Uczelni.

Pierwsze propozycje.

1. Zdecydowana walka ze skrajnymi patologiami przy ocenie pracy studentów (plagiaty, zakupione opracowania, ściąganie i inne formy oszustwa). Testament naszych poprzedników, który trzeba energiczniej wcielić w życie.

2. Hospitacja zajęć i analiza sposobu oceniania studentów - obowiązkiem moralnym, a nie jedynie uciążliwym często fikcyjnym zabiegiem dla porządku w papierach wymaganych przez komisje akredytacyjne.

3. Próba transformacji KRK i systemu akredytacji w użyteczne narzędzia w procesie dydaktycznym (obecnie dominuje opinia, że są to działania pozorne stanowiące jedynie jeden z przejawów rosnącej biurokracji).

4. Standaryzacja egzaminów dyplomowych i oceniania dyplomów-klarowne spisane reguły uwzględniające specyfikę poszczególnych Wydziałów

5. Modyfikacja sposobu oceniania nauczycieli akademickich tak aby bardziej uwypuklić aspekty etyczne w procesie kształcenia i wychowania młodzieży.

Ta lista powinna być sukcesywnie uzupełniana w toku naszych dalszych prac ale pewne priorytetowe działania powinny być już sukcesywnie podejmowane w formie rekomendacji.